



Światowy Dzień Oceanów

2021-06-09

Obecnie jeden z najbardziej palących tematów dyskusji, łączących mieszkańców całego świata, to troska o bioróżnorodność i ekosystemy, zarówno nasz, jak i inne, będące domem dla wielu organizmów. Przypominają nam o tym daty 5 i 8 czerwca.

Obok licznych kampanii edukacyjno-promocyjnych, jednym ze sposobów mających na celu uwrażliwienie na dobro planety było ustanowienie w 1972 roku Światowego Dnia Ochrony Środowiska, którym został 5 czerwca. Jako kontynuacja tematu, w jego bliskim sąsiedztwie bo 8 czerwca widnieje Światowy Dzień Oceanów, ustanowiony w 2009 roku przez ONZ, w celu ukazania podwodnego świata, jako odmiennego i pięknego, lecz także problemów, z jakimi ów się boryka. Trudno nie przyznać słuszności idei powołania tego święta. Nasz ekosystem w ogromnej mierze składa się także z wody, bez której nie mogłoby istnieć życie.

Morza i oceany to aż 70%, zatem lwią część, powierzchni naszej planety. To wytwórcy większości dostępnego tlenu oraz gwarancji utrzymania wielu dziedzin gospodarki. Dla ponad 3 mln ludzi ryby i owoce morza są cennym źródłem białka, a umożliwiającą ich dostawę branża rybołówstwa gwarantuje utrzymanie kilkuset milionom obywateli świata.

Na niszczenie tego ekosystemu oceanów wpływa, m.in. ocieplanie się klimatu spowodowane wzrostem ilości dwutlenku węgla. Jego nadmierne ilości absorbują głównie oceany, co wpływa negatywnie na ich kwasowość, która w ciągu ubiegłego wieku wzrosła o 30%. Najbardziej tę zmianę odczuwają organizmy, będące składnikami rafy koralowej; zakwaszanie powoduje ich zamieranie. Niestety to nie jedyny czynnik destrukcyjny. Innym jest niezrównoważone rybołówstwo (przełowienie ponad połowy ryb) oraz ok. 13 milionów ton plastiku rocznie dostające się do oceanów. Jego rozdrobnione cząstki są spożywane przez żyjące w nich organizmy, trafiając też do naszych żołądków. Ponadto sztormy powodują, że wiele sieci zostaje porzuconych, stając się śmiertelną pułapką dla ssaków, ptaków i ryb.

Część z nas (i oby tych osób było jak najwięcej) zadaje sobie może pytanie, czy w tej sytuacji mogę coś zrobić? Odpowiedź brzmi: jak najbardziej! Każdego dnia swojego życia możemy mieć wpływ na kondycję oceanów. Oczywiście to małe kroki, ale rok składa się z 365 dni, a planetę zamieszkują miliardy ludzi, niech więc przyświeca nam myśl, że razem można działać więcej. Nie będzie to rewolucja, raczej długotrwały proces, ale wystarczy wdrożyć w życie kilka prostych strategii: ograniczając ilość zużywanej wody i wyrzucanego plastiku, segregując uważnie śmieci, kupując ryby i owoce morza ze zrównoważonych połowów. Zwracajmy uwagę na te oznaczone certyfikatem MSC (Rada Zarządzania Zasobami Morskimi, która wraz z rybakami, naukowcami, organizacjami ekologicznymi opracowała standardy i praktyki zrównoważonego rybołówstwa, stosowane na całym świecie). Choć to drobne działania, znaczą wiele dla istnienia oceanów i innych, wodnych ekosystemów. Niech data 8 czerwca nam o tym przypomina.